

Henryk Batowski

"Adam Mickiewicz", T. I, Juliusz Kleiner, Lwów 1933 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 31/1/4, 564-570

1934

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dawnej szkoły, mimo wszystko nie zdołałby wyswobodzić się z niej całkowicie, tak, by z istoty swej twórczości stać się pełnym romantykiem.

Praca, jako całość, zbudowana jest jasno i przejrzysto. W kompozycji odczuwa się jednak — mojem zdaniem — brak dwóch rozdziałów: rozdziału o poecie jako liryku, i rozdziału syntetycznego. Obok większych utworów epicznych, obok tragedyj i epicko-lirycznego cyklu *Dum Podolskich*, Zaborowski napisał szereg utworów lirycznych, rozsianych w obfitej korespondencji i wśród autorografów poetyckich. W monografii niejednokrotnie są o nich wzmianki, ale sądzę, że należałoby je zebrać i omówić w osobnym rozdziale, skutkiem czego obraz twórczości poety stałby się pełniejszy.

Przydałby się nadto na końcu rozdział, obejmujący syntezę twórczości poety. W ciągu czytania spotyka się cały szereg trafnych uwag i spostrzeżeń ogólnych¹, które, zebrane razem i pogłębiane, dałyby syntetyczny obraz dziejów jego twórczości, tudzież ewolucji, jaką przeszedł od pseudoklasyka do obiecującego preromantyka. (Tu także było miejsce na uwagi ogólne o stosunku poety do przyrody, tej najlepszej bohaterki jego utworów, o jej odczuwaniu i odbiciu w twórczości). Autorka nie wyzyskała w tym względzie możliwości, stojących do jej dyspozycji, a poskapiwszy syntezę, uszczupliła mimowoli konstrukcję swej pracy, która nie ma właściwie formalnego zakończenia.

Gruntowna monografia p. Danilewiczowej, opracowana źródłowo, na podstawie oryginalnych i umiejętnie przeprowadzanych badań, oraz materiałów, w znacznej części nieznanych, wykonana z wielką sumiennością, z należytą znajomością metody naukowej, wyjaśniająca nam w interesujący sposób zagadnienia twórczości „wieszczki Miodoborów“, — jest cenną pozycją w naszym dorobku historyczno-literackim.

Autorka przygotowuje obecnie wydanie pism Zaborowskiego. Zakończmy więc życzeniem, by przedsięwzięte wydawnictwo w jak najkrótszym czasie do pomyślnego doprowadziła wyniku.

Poznań

Stefan Vrtel-Wierczyński

Kleiner Juljusz, *Adam Mickiewicz*. Tom I, Lwów, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1933, 8-vo, s. VIII + 532 + 23 tabl.

Niedawno ogłoszony pierwszy tom wielkiej monografii Juljusza Kleinera o Mickiewiczu nasunął mi szereg uwag z slawistycznego punktu widzenia, któremi pragnę podzielić się z czytelnikami „Pamiętnika“.

¹ Np.: „Życie toczyło się romantycznie — twórczość zastygała w zimnych formach pseudoklasycyzmu“ (s. 81). „W życiu... jest romantykiem mimo wychowania pseudoklasycyzmu...“ (s. 108); „A że odszedł przed czasem... stanąć musi w przedśionku wielkiej poezji romantycznej... i służyć swem życiem jako komentarz do Gustawa“ (s. 247) i t. d.

Z pośród wszystkich pisarzy polskich ten, kto w dziejach naszego piśmiennictwa największe nosi imię, największe zarazem ma znaczenie w dziejach kulturalnych stosunków polskich z innymi Słowianami. Mickiewicz u ludów słowiańskich, zwłaszcza z Polską sąsiadujących, cieszył się popularnością bardzo wielką, a pod niektórymi względami niewiele mniejszą, niż wśród własnego społeczeństwa. Tak się rzecz miała w pewnych okresach ubiegłego wieku wśród Czechów i Słowaków, a szczególnie u Rosjan. Ci ostatni, nie tylko, że Mickiewicza doskonale znali i cenili wysoko, ale, co więcej, — uważali poprostu za swego. Druh poety z moskiewskich czasów, Piotr ks. Wiaziemskij, pisał o nim, że „to wprawdzie brat zbłąkany, który się nie wrócił, ale zawsze — on nasz“ („Ruskij Archiw“, 1873, szp. 1057). Prof. W. Lednicki w swym świetnym krótkim szkicu *Mickiewicz en Russie* („Revue de l'Université de Bruxelles“, 1929) najlepiej, zdaniem mojem, przedstawił i udowodnił, jak bardzo serdeczne węzły łączyły naszego poetę z Rosjanami w latach 1825—9 i jaka żywa po nim tam pamięć pozostała. Mickiewicza związki z Rosją, jego zainteresowania dla spraw tego kraju oraz rosyjskie echa owych zainteresowań przedstawiają materiał niezmiernie bogaty i rozległy, stosownie do ogromu Rosji samej. Materiał ten zaś w nieznacznej tylko mierze był dotąd zbadywany, a i zebrany nie jest całkowicie, mimo, że, przynajmniej po stronie rosyjskiej, ukazała się już próba bibliografii dla tego zagadnienia. Mam na myśli nie rzecz starszą, a także u nas mało uwzględnianą, Sergjusza Ponomariewa („S. P.“), *Mickiewicz w ruszkiej literaturze* („Warszawskij Dniwnik“, z 14 czerwca 1880, nr. 125), — lecz publikację stosunkowo niedawną, bo z r. 1915, u nas może z tego względu mało znaną, że wyszła wtedy, gdy ziemie polskie były od stolicy Rosji oddzielone linią frontu wojennego. Publikacja ta nosi tytuł *Adam Mickiewicz. Bibliograficzny ukazatel ruszkiej literatury o niem*, autorem jej jest Ł. A. Cziżikow, a wyszła ona w znanych u nas najlepiej jeszcze językoznawcom „Izwestjach otdielenija russkago jazyka i słowiesnosti Imp. Akademii Nauk“, 1915, t. XX. (s. 125—151).

Pojawiła się wprawdzie już i dawniej pewna ilość prac, zajmujących się tematem „Mickiewicz w Rosji“, względnie „Mickiewicz a Rosja“, z których najcenniejsze wyszły z pod pióra J. Tretiaka i Wł. Spasowicza, obracając się zresztą głównie wokół kwestji stosunku „Ustępu“ III części *Dziadów* do *Jeźdźca miedzianego* Puszkina, ale w stosunku do wielkości całego zagadnienia przedstawiały one bardzo niewiele. Monografiści Mickiewicza, Chmielowski, Kallenbach, Szpotański, starali się materiał rosyjski, z jakim się zetknęli, opracować dla swych dzieł możliwie sumiennie i dokładnie, jednakowoż odnośnie rozdziały ich monografij są całkowicie niewystarczające, gdyż cały materiał, jaki umieli znaleźć, przedstawiał nieznaczną tylko część tego, co odszukać było można. Nielepiej było po stronie rosyjskiej, jakkolwiek autorzy rosyjscy przez to samo, że zajmowali się przedewszystkiem kwestją stosunku Mic-

kiewicza do Rosji, mogli na tem zagadnieniu więcej uwagi ześrodkować i opracować je dokładniej. Ale taki np. artykuł F. K. Nieśłuchowskiego pt. *Mickiewicz w Rosji* („Istoriczeskij Wiestnik“ 1880, t. I, s. 713—731, t. II, s. 24—45) przynosi same tylko rzeczy ogólnie znane, posługując się w dodatku raczej polskimi materiałami. Monografia zaś rosyjska o naszym wieszczu, napisana przez prof. A. Pogodina, *Adam Mickiewicz, jego życie i twórczość*, Moskwa, 1912, 2 t., jakkolwiek dokładniejsza od wszystkich poprzednio wydanych dzieł, o ile chodzi o nasze zagadnienie, także stosunkowo zbyt zwięźle omawia pobyt poety w Rosji i jego stosunki ze współczesnym społeczeństwem rosyjskim, nie wykorzystując wszystkich materiałów, rozsianych po czasopiśmie rosyjskich na przestrzeni kilku dziesięcioleci. Jeszcze najwięcej stosunkowo przynosi o tem wszystkim sławista-amator, Andrzej N. Sirotinin (zm. 1923), w swej książce *Rossija i stawianie*, Petersburg, 1913, w osobnym rozdziale *Chomiakow, Mickiewicz i diekabristy* (s. 43—89). Gdy wyszedł w r. 1915 wspomniany wyżej szkic bibliograficzny Czizikowa, to w każdym razie pierwszeństwo, o ile chodzi o badanie rosyjskiego okresu życia Mickiewicza i ech jego twórczości w Rosji, — musi być przyznane aż do końca wojny światowej stronie rosyjskiej.

Tak więc mógł, mimo tego wszystkiego, prof. Lednicki stwierdzić, zajmując się okolicznościowo tą sprawą, w swych znanych uwagach *Droga do Rosji* (Warszawa, 1932), iż dotychczas „pobyt Mickiewicza w Rosji nie został u nas wyczerpująco i naprawdę obiektywnie opracowany“ (o. c., s. 19). Jednakowoż, już po wojnie światowej, w trzecim dziesięcioleciu naszego wieku, pojawił się szereg przyczynków i także poważniejszych prac, które pod wielu względami wyjaśniły różne kwestje wchodzące w skład naszego zagadnienia. Studja samego Lednickiego, zebrane w tomie pt. *Aleksander Puszkina* (Kraków, 1926), oraz doskonałe studjum jego w związku z polskim przekładem (J. Tuwima) *Jeździec miedzianego* Puszkina (Warszawa, 1932), dalej szereg artykułów R. Blütha, ogłaszanych w latach 1925—8 na łamach „Przeglądu Warszawskiego“, „Pamiętnika Literackiego“ i „Ruchu Literackiego“ (nadto w „Roczniku Koła Polonistów Uniw. Warszawskiego“, 1927), z kolei bardzo interesujące studjum prof. Wł. A. Francewa *Puszkina i polskoje wozstanie 1830 i 1831 g.*, *Puszkinskij sbornik* (Praga, 1929), wreszcie artykuł Pogodina w odpowiedzi na wstęp Lednickiego do *Jeździec miedzianego*, zamieszczony w białogrodzkim miesięczniku „Misao“ (1933, nr. 321—4, s. 1—19), — przyniosły bardzo dużo nowego materiału i w wielu kwestjach rzuciły zupełnie nowe światło na związki Mickiewicza z Rosją, dając m. in. szereg nowych komentarzy do utworów poety z lat 1825—9, lub późniejszych, lecz z latami owemi związanymi.

Nie można wreszcie przy tej sposobności nie wspomnieć jeszcze i o artykule prof. R. Pollaka *Mickiewicz e la Russia*, mającym specjalny charakter ze względu na publiczność, dla jakiej był

przeznaczony, wydany w rzymskim czasopiśmie „La Cultura“ 1925, później zaś w dziele *Pagine di cultura e di letteratura polacca* (Rzym, 1930), gdzie autor w bardzo ciekawy a oryginalny sposób oświetla poglądy Mickiewicza na naród rosyjski przy pomocy szczęśliwie dobranych cytatów.

Tak więc, w ostatnich latach nagromadziło się rozpraw i przyczynków, dotyczących naszego zagadnienia, stosunkowo wiele, i jakkolwiek Lednicki w wyżej wspomnianem twierdzeniu z *Drogi do Rosji* miał niewątpliwie słuszność, podnosząc niedostateczność zbadania rosyjskiego okresu życia Mickiewicza, to niemniej jednak stan rzeczy w tym czasie był i jest bez porównania lepszy, niż np. w okresie, gdy Kallenbach wydawał ostatnie wydanie swej monografii (1926), uważanej przedtem za syntezę tego wszystkiego, co o Mickiewiczu wiedziano.

W setną rocznicę wydania *Pana Tadeusza* wyszedł pierwszy tom nowej monografii o Mickiewiczu pióra prof. J. Kleinerja, wybitnego znawcy twórczości Słowackiego i Krasińskiego. Znając wszechstronny intelekt autora, można było oczekiwać, iż o niczem on nie zapomni, wszystkie kwestje należyte uwzględni, a więc że i okres rosyjski Mickiewicza będzie w nowej monografii odpowiednio przedstawiony. Pierwszy tom kleinerowskiego *Mickiewicza* sięga do końca r. 1825 mniej więcej, a więc obejmuje tylko jeden rok pobytu naszego poety na zesłaniu w Rosji. Rok to jednak już ważny: w nim spotkał się Mickiewicz w Petersburgu z dekabrystami, których później tak wyczerpująco opisywał, a to z bezpośrednich wspomnień, w wykładach w Kolegium Francuskim, dalej zawarł pierwsze znajomości literackie, nabrał pierwszych wyobrażeń o ruchu politycznym i społecznym ostatnich lat panowania Aleksandra I, i wkońcu, zetknął się ze specyficznym środowiskiem odeskim, będącem m. in. bramą wypadową rosyjskiej ekspansji politycznej i kulturalnej na Bałkany, co dostarczyło poecie pewnych wrażeń w jego ustosunkowaniu się do spraw południowosłowiańskich.

Przeglądając karty nowej monografii, czytelnik z uznaniem przekonuje się, że autor jej zużytkował istotnie szereg prac rosyjskich, dotąd przez polskich badaczy nieuwzględnianych, postarał się dalej o odmalowanie tła, na jakim się Mickiewicz wówczas w Rosji obracał, i nie pominął okazji uwydatnienia analogij między tem, co wtedy w Rosji się pojawiało, a tem, co wówczas tworzył Mickiewicz. Jest to niewątpliwa zasługa autora z punktu widzenia sławistycznego. Jednem słowem, Kleiner nie szczędził trudu, by zaniedbywaną dotąd tę sprawę czytelnikowi staranniej przedstawić.

Jak wszystkie wszakże dzieła ludzkie, tak i ta praca nie jest w tej dziedzinie bez usterek. Zwrócono już na nie uwagę w paru czasopismach. Do właściwej miary sprowadził owe zarzuty prof. J. Krzyżanowski na łamach warszawskiego „Ruchu Literackiego“ (numer marcowy 1934, s. 65—73), podnosząc zarazem należyście wszystkie zalety kleinerowskiego *Mickiewicza*.

W uzupełnieniu zajętego przez Krzyżanowskiego stanowiska można zaś jeszcze dodać, iż trudno jest żądać od monografisty, piszącego o tak rozległym temacie, jak cała działalność i twórczość Mickiewicza, — wchodzenia w szczegóły jednego z odcinków tego tematu, odcinka niewątpliwie ciekawego i ważnego, ale zawsze bynajmniej nie najważniejszego w stosunku do całości. I jeszcze jedno: prof. Kleiner nie jest specjalistą-slawistą, nie przeprowadzał specjalnych studjów w dziedzinie historii literatury i cywilizacji rosyjskiej, wobec czego niedopatrzenia i omyłki slawistyczne w jego dziele, pisanem przede wszystkim z punktu widzenia historii literatury polskiej, są całkiem naturalne, tak samo znów, jak np. dobry slawista, znawca piśmiennictwa serbochorwackiego, pisząc o literaturze dalmatyńskiej XV—XVII w., na pewno nie potrafi się ustrzec luk i omyłek w omawianiu tej literatury, o ile nie przeprowadzi przedtem gruntownych studjów nad literaturą renesansu włoskiego. Te rzeczy u badaczy literatur narodowych są z reguły nieuniknione, gdy przychodzi im zająć się jakimś okresem stosunków „międzynarodowych“ w literaturze. A, powtarzam powiedziane poprzednio, prof. Kleiner w każdym razie dał, o ile chodzi o pierwszy rok pobytu Mickiewicza w Rosji, więcej, niż którykolwiek przedtem z polskich mickiewiczologów, — dał szereg trafnych sformułowań i nowych szczegółów.

Inaczejby się rzecz przedstawiała, i wtedy możnaby do autora najnowszej monografii o Mickiewiczu mieć pretensje, — gdyby pobyt Mickiewicza w Rosji i echa tego pobytu w twórczości były już szczegółowo zbadane. Ale, jak wyżej wspomniano, — niema dotąd niczego podobnego.

Monografii Kleinera o Mickiewiczu ma jednak jeszcze wyjść parę tomów. W nich zaś da się zapewne niejeden brak tomu pierwszego jeszcze uzupełnić i naprawić. Oto parę propozycyj w tym względzie.

1. Przydałoby się trochę tła historycznego, jakiś obraz ruchu umysłów, w jakim się Mickiewicz po przyjeździe znalazł, a o jakim tak wiele pisywał do przyjaciół, np. do Odyńca, oraz opowiadał w prelekcjach w Kolegium Francuskim. *Historja literatury Owsiwniko-Kuligowskiego* tu nie wystarcza. Tu trzeba by użytkować szerszy obraz dziejów Rosji w XIX stuleciu, (raczej w pierwszych trzech dziesięcioleciach), a to np. według Kornilowa (trzy tomiki, Moskwa, 1918³), jeśli nie według obszernego zbiorowego dzieła 9-tomowego: *Istorija Rossii w XIX wiekie*, Moskwa, 1907—17. Szczególniej chodzi tu o stosunek Mickiewicza do dekabrystów, dla której to kwestji nie wystarcza artykuł Blütha *Mickiewicz i Rylejew pod pomnikiem Piotra W.* („Rocznik Koła Polonistów Uniwersytetu Warszawskiego“, 1927), ani nawet wspomniany wyżej artykuł Sirotnina (*Chomjakow, Mickiewicz i diekabrysty*). Ze względu bowiem na to, że Mickiewicz później w Paryżu tak szczegółowo opowiada o ruchu umysłowym i rewolucyjnym pod koniec rządów Aleksandra I oraz o stosunku dekabrystów do Polaków, potrzebne jest zorientowanie

się w źródłach tych poglądów poety-profesora. I do tego celu, czego nie znajdzie się w podręcznikach ogólnych, choćby w owej dziewięciotomowej *Historji Rosji w XIX w.*, tego trzeba szukać w opracowaniach specjalnych, jak M. W. Downara-Zapolskiego, *Tajnoje obszczestwo diekabristow*, 1906, czy zwłaszcza W. I. Siemiewskiego *Politiczeskija i obszczestwiennija idiei diekabristow*, 1909. Tu trzeba by nadto przeglądać i różne sowieckie wydawnictwa, oparte na niedostępnych dawniej materiałach, np. kilka tomów „sbornika“ *Wozstanije diekabristow* (1925 nn.), i ciekawą rzecz M. Nieczkinej *Obszczestwo Sojediniennych Stawian*, 1927. O ile zaś chodzi o stosunek dekabrystów do Polski, to, o ileby studjum cytowanego zresztą przez prof. Kleinera *Łukaszińskiego Askenazego* czy jego *Rosji-Polski 1815—1830* mogło za daleko zaprowadzić, należałoby się posłużyć bardzo zwięzłym a obfitym w szczegóły artykułem Wł. Jabłonowskiego *Dekabryści i ich stosunek do Polski* („Przegląd Historyczny“, 1909). Wiele zapowiada tytułem, ale w treści daje o dekabrystach mało artykuł H. Mościckiego, *Młodzież litewska a dekabryści* („Biblioteka Warszawska“, 1910).

2. Dokumenty, odnoszące się do pobytu Mickiewicza w Rosji, cytuje prof. Kleiner z różnych źródeł i zbiorów. Sądzę, że najlepiej byłoby się posługiwać ich kompletnym zbiorem, opublikowanym przez Wierzbowskiego w „Sborniku otdiel. russk. jaz. i slowies. Imp. Akademii Nauk“ t. XVI pt. *K biografii Adama Mickiewicza w 1821—1829 g.* (Petersburg, 1899).

3. Do losów przyjaźni Mickiewicza z Puszkinem niema oczywiście nic lepszego, niż prace Lednickiego, gdzie nadto jest nieprzebrane mnóstwo trafnych uwag o szeregu innych drobnych kwestyj, związanych z pobytem Mickiewicza w Rosji. Stosunki zaś naszego poety z innymi „przyjaciółmi Moskalami“ (o nich też u Lednickiego, *passim*) po wypadnięciu z ich liczby dekabrystów, w polskiej literaturze nigdzie bodaj nie zostały szczegółowiej opracowane, choć także z lukami, jak u Blütha, w jego *Moskiewskich filomatach* i in. oraz Sirotinina, o. c. By zaś owe luki zapełnić, można np. przejrzeć indeksy „Russkiego Archiwu“, gdzie mało jest tomów, w którychby nazwisko Mickiewicza, zwłaszcza w okresie między siódmym a ostatnim dziesięcioleciem minionego stulecia, nie było kilkanaście razy wspomniane. I nowsze wszakże czasopisma rosyjskie obfitują w Mickiewicziana; do r. 1915, choć także nie wszystkie, wymienia je Czizikow w swej już wspomnianej bibliografji, potem zaś jest ich już mniej, jednakowoż pojawiają się nierzadko. Tak np. w r. 1925 ukazał się interesujący artykuł A. Riabinina-Sklariewskiego o pobycie Mickiewicza w Odesie, w wychodzącym tam piśmie p. n. „Byłoje“, nr. 4/32, *Adam Mickiewicz w ssytkie w Odiessie*, s. 154—162; jest tam ciekawy opis tła, na jakim się nasz poeta obracał, dokumenty jednakże, które autor przytacza, niemal bez wyjątku (skontrolowałem dokładnie), były już przedtem ogłoszone przez Wierzbowskiego, o. c. Opis warunków życia poety w Odesie, stosunki w samem Liceum Richelieu'go itd., są tam tak zajmujące, że trak-

tujący o odeskim okresie rozdział monografji prof. Kleinera byłyby na wykorzystaniu tego artykułu niewątpliwie zyskał kilka barwnych szczegółów. W związku z tem jedno skorygowanie. Kleiner pisze (s. 433), iż Mickiewicz nie został nauczycielem w Liceum Richelieu'go, ponieważ „zorientowano się w Ministerstwie, że takiemu rewolucjoniście nie należy ułatwiać dostępu do młodzieży odeskiej“. Nie ulega wątpliwości, że ostatecznym powodem wysłania naszego poety i Jeżowskiego z Odesy były takie właśnie względy politycznej natury, wywołane m. in. przez kroki, wychodzące z Warszawy (w. ks. Konstanty i Nowosilcow), jak to opowiada szczegółowo właśnie Riabinin-Sklariewskij. Kroki te, czynione u Aleksandra I, wywołały cytowany u Wierzbowskiego i w „Byłoje“ list hr. Wittego do dyrektora Liceum (Wierzbowski, nr. 20, s. 34—5), zawierający rozporządzenie o oddaleniu filaretów wogóle z gubernij południowych. Nastąpiło to jednakże dopiero w drugiej połowie marca 1825, przedtem zaś jedyną przyczyną, wskutek której Mickiewicz i Jeżowski nie otrzymali „posady“ w Liceum — był brak wolnych miejsc nauczycielskich, jak o tem świadczy protokół z posiedzenia rady naukowej Liceum z d. 19 lutego 1825, ogłoszony przez Wierzbowskiego w jego zbiorze pod nr. 18 (s. 32—34). Riabinin-Sklariewskij wobec tego także popełnia nieściśłość, wrywając z tego protokołu jedno jedyne zdanie i pisząc, iż zarząd Liceum postanowił „przyjąć kandydatów Jeżowskiego i Mickiewicza do Liceum celem nauczania“ (s. 155), — gdyż zarząd przyjęcie to uzależniał od warunku „jesli by sii miasta nie byli zaniaty“ (gdyby te, tj. odpowiadające kwalifikacjom obu kandydatów, miejsca nie były zajęte). Gdyby nie brak wakansów, to przypuszczalnie Mickiewicz i Jeżowski po przybyciu do Odesy w połowie lutego uczyliby w Liceum, przynajmniej przez miesiąc.

Resumując, pragnę stwierdzić, iż jeśli pierwszy tom kleinrowskiego *Mickiewicza* przynosi już więcej sławistycznego materiału, niż którakolwiek poprzednia polska monografja o naszym największym poecie, to o ile autor zechce w tomach następnych rozszerzyć obraz tła rosyjskiego, względnie później sięgnąć do dziejów filologii słowiańskiej, wówczas nowa jego monografja o Mickiewiczu oprócz tego, że zajmie należne sobie miejsce w historjografji literatury polskiej, będzie także ważną pozycją w polskiem piśmiennictwie naukowem na polu badań dziejów wzajemności słowiańskiej¹.

Lwów

Henryk Batowski

Pigoń Stanisław, *Pan Tadeusz. Wzrost, Wielkość, Śtawa*. Studium literackie. Wydano z zasiłku funduszu Kultury Narodowej. Warszawa, Instytut Literacki, MCMXXXIV, 8-vo, s. 396.

¹ Pragnę przy tej sposobności złożyć serdeczne podziękowanie panu Konstantemu Wiskowatemu w Pradze, znanemu badaczowi słowiańskiej epiki ludowej, który z niezwykłą ofiarnością zechciał przepisać dla mnie cytowany wyżej artykuł z „Byłoje“, nie znajdujący się w żadnej z polskich bibliotek.